


DANIEL KALINOWSKI

AKADEMIA POMORSKA W SŁUPSKU

## Walka o obcą/swoją przeszłość. Niemiecki romantyk o dawnym Pomorzu<sup>1</sup>

Zapomniany romantyk

tym, że Johann Gottfried Herder był znaczącym projektodawcą kulturowego rozumienia przestrzeni geograficznej, nikogo nie trzeba przekonywać. Jego konstrukcje mitu Północy i Południa oraz rozważania o wpływie krajobrazu i ukształtowania terenu na ducha narodowego i poszczególne jednostki twórcze weszły w świadomość intelektualistów i artystów drugiej połowy XVIII i pierwszej połowy XIX wieku bez większych sprzeciwów<sup>2</sup>. Herder okazał się również ważny jako badacz dziejów kultury europejskiej, a szczególnie istotny jako interpretator obecności Słowian w dziejach starego kontynentu. Jego interpretacja żywiołu etnicznego Słowiańszczyzny jako ludu ziemi, rolnictwa i łagodności narzuciła styl myślenia o nim na dziesiątki lat<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Artykuł powstał w ramach projektu „Regionalizm w badaniach literackich: tradycja i nowe orientacje” finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/B/HS2/01132.

<sup>2</sup> Zob. opracowania, m.in.: J. S i k o r a, *Język, myślenie, uczucie w twórczości J.G. Herdera*, w: *Język i poezja. Z dziejów świadomości 18 wieku*, Wrocław 1970; T. N a m o w i c z, *Johann Gottfried Herder. Z zagadnień przełomu oświecenia w Niemczech w drugiej połowie XVIII wieku*, Olsztyn 1995; J. T u c z y Ń s k i, *Herder i herderyzm w Polsce*, Gdańsk 1999; *Rozum i świat. Herder i filozofia XVIII, XIX i XX wieku*, red. M. Heinz, M. Potępa, Z. Zwoliński, Warszawa 2004.

<sup>3</sup> W dziele Herdera *Myśli o filozofii dziejów (Część czwarta. Księga XVI. Rozdział 4: Ludy słowiańskie*, przeł. J. Gałęcki, wstęp i koment. E. Adler, Warszawa 1962, t. 2, s. 326) czytamy:

Wymieniane tutaj idee z dziedziny filozofii i antropologii kultury, jakie zaproponował Herder, znalazły podatny grunt do rozwoju u Johanna Ernsta Benny (właściwe nazwisko: Benike), niemieckiego pisarza, poety i historyka, działającego twórczo od lat dwudziestych do połowy czterdziestych XIX wieku na Pomorzu Środkowym. Ten urodzony w 1777 roku w Karlinie romantyk, edukowany w berlińskim gimnazjum, realizujący karierę wojskową w Sławnie i Słupsku, pełniący funkcję sekretarza rządowego i radcy rachunkowości w Koszalinie, od lat dwudziestych pisał utwory, które można określić mianem literatury nastrojowo-domowej i historyczno-patriotycznej<sup>4</sup>. Opublikował ich w czasie swego życia wcale nie mała – w oryginalnych wydaniach XIX wieku liczą razem ponad 3000 stron druku. Pojawiły się tutaj utwory: *Bogusław X, książę Pomorza* (*Bogislaus der Zehnte, Herzog von Pommern*, 1822); *Róg strażniczy z Koszalina, czyli historie z czasów słowiańskich* (*Das Wächterhorn zu Cussalin, oder Geschichten aus alter wendischer Zeit*, 1824); *Opowiadania, ballady i pieśni* (*Erzählungen, Balladen und Lieder*, 1826–1827); *Król Borysław i jego trzy córki, według podań słowiańskich* (*König Burisleif und Seine drei Töchter. Nach wendischer Sagen*, 1828); *Ciche opactwo. Powieść historyczna* (*Die stille Abtei. Geschichtlicher Roman*, 1829); *Nowele* (*Novellen*, 1830–1831); *Miasto Słupsk* (*Die Stadt Stolpe*, 1831); *Sydonia von Bork. Powieść historyczna* (*Sidonia von Bork. Ein historischer Roman*, 1833); *Historia miasta Koszalina od jego założenia do czasów współczesnych. Opracowana na podstawie dokumentów i materiałów źródłowych, z planem miasta*

„Byli uczynni, gościnni aż do rozrzutności, byli miłośnikami wiejskiej swobody, ale przy tym ulegli i posłuszni, byli wrogami rabunku i grabieży. To wszystko nie uchroniło ich jednak od ucisku – przeciwnie, nawet przyczyniło się doń. Skoro bowiem nigdy nie dążyli do panowania nad światem, nie mieli dziedzicznych władców żądnych wojny i woleli płacić daninę, jeśli tylko pozwalano im żyć w spokoju w swoim kraju, to wiele narodów – najwięcej zaś pochodzenia niemieckiego – dopuściło się wobec nich ciężkich przewinień”. Tego typu zdania doczekały się później wielu komentarzy, np. L. P r ó s z y ń s k i, *Kilka słów o charakterze dziejowym Słowian i ich posłannictwie*, Warszawa 1884; C. P ę c h e r s k i, *Brodziński a Herder. Prace historyczno-literackie*, Kraków 1916; L. M o r o z - G r z e l a k, *Herderowska filozofia dziejów w „przebudzeniu” narodów słowiańskich*, „Sofia” 2006, nr 6, s. 15–26.

<sup>4</sup> Pełniejsze dane biograficzne odnajdziemy w artykułach: ks. Henryk R o m a n i k, *Jan Ernest Benno, koszaliński pisarz jeszcze obcy*, „Miesięcznik” 2006, nr 2, s. 48–55; t e g o ż, *Jan Ernest Benno – pomorski literat epoki romantyzmu, w: W poszukiwaniu tożsamości historycznej Karlina, t. 1: do 1945 roku*, red. A. Chludziński, Karlino – Pruszcz Gdański 2010, s. 261–272; t e g o ż, *Jan Ernest Benno – pomorski kronikarz, pisarz, poeta, w: Jan Ernest Benno – pomorski romantyk*, red. A. Chludziński, Pruszcz Gdański 2012, s. 13–33.

*i okolic (Geschichte der Stadt Cöslin von ihrer Gründung bis auf gegenwärtige Zeit, 1840) oraz Poezje (Gedichte, 1845).*

Twórczość Benna jest rozpoznawalna głównie w niemieckim literaturoznawstwie, a i to głównie w badaniach regionalnych, w których interpretuje się ją przeważnie w historyczno-socjologiczny sposób<sup>5</sup>. Nie negując tradycyjnych ujęć badawczych, warto postrzegać tę poezję i prozę także w innym wymiarze, który można nazwać pomorskim dyskursem geopoetyki. Tego typu odczytywanie literatury Benna jest połączone z analizą obecności przynajmniej trzech racji etnicznych, występujących na Pomorzu: polskiej, niemieckiej i kaszubskiej. Każda z tych tradycji dążyła do manifestowania własnej odrębności, jednocześnie wyrażając swoje odrębne rozumienie historii i propagując swoje własne postrzeganie przestrzeni<sup>6</sup>. Poza tym dochodzi jeszcze do głosu kwestia obecności organizmu państwowo-kulturowego, jakim było Księstwo Pomorskie, które – zarządzane przez dynastię książęcą Gryfitów i aspirujące do niezawisłości – istniało od XII wieku do 1648 roku. Rozciągało się ono od ziemi lęborskiej na wschodzie aż do rzeki Reknitz w pobliżu Rostocku na zachodzie, zaś od granicy na linii brzegowej Bałtyku sięgało niemal do Noteci i Warty. Tak rozumiane Pomorze przechodziło różne koleje losu, z jednej strony ciążąc do kultury niemieckiej, jednocześnie nie dystansując się całkowicie od Korony Polskiej<sup>7</sup>. Zamieszkującej

<sup>5</sup> Chodzi mi o prace współczesnej badaczki literatury haimatowej Reginy Hartmann: „*Die Geschichte ist die größte Dichtung*” – Johann Ernst Bennos historische Romane über Pommern, „*Baltische Studien*” 2001, Bd. 87, s. 80–94; *Der Preußen-Adler über einem geeinten Pommern – eine „Heilsgeschichte”?* Zum Identitätsbewußtsein im literarischen Schaffen Johann Ernst Bennos, in: *Kulturraumformung. Sprachpolitische, kulturpolitische, ästhetische Dimensionen*, hrsg. M. K. Lasatowicz, Berlin 2004, s. 215–224; *Geschichtskonstruktionen im kulturellen Gedächtnis. Pommern unter dem pommerischen Greif und dem preussischen Adler*, „*Colloquia Germanica Stetinensia*” 2010, No 18, s. 231–245.

<sup>6</sup> W tym nurcie badań napisałem artykuły: D. K a l i n o w s k i, *Arkona – od literackiego mitu ku antropologii kulturowej*, w: *Wielkie Pomorze. Mit i literatura*, red. A. Kuik-Kalinowska, Gdańsk – Słupsk 2009, s. 109–135; D. K a l i n o w s k i, *Hymny pomorskie. Polski, niemiecki i kaszubski głos ideologiczny*, w: *Wielkie Pomorze. Tożsamość i wielokulturowość*, red. A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, Gdańsk – Słupsk 2011, s. 119–141; D. K a l i n o w s k i, *Literatura kaszubska w perspektywie postkolonialnej. Casus twórczości Floriana Ceynowy (część I oraz II)*, „*Zeszyty Łużyckie*” t. 45 oraz 46 [Warszawa 2012–2013], s. 300–309 oraz 135–144; D. K a l i n o w s k i, *Kaszuby a badania postkolonialne*, w: *Nowy regionalizm w badaniach literackich. Badawczy rekonesans i zarys perspektyw*, red. M. Mikołajczak, E. Rybicka, Kraków 2012, s. 115–134; D. K a l i n o w s k i, *Ziemia ojców. Pomorze zaodrzańskie w literaturze kaszubskiej*, „*Porównania*” 2013, nr 12, s. 193–208.

<sup>7</sup> Idea Wielkiego Pomorza wyrażona jest w serii wydawniczej firmowanej wspólną inicjatywą badawczą Zakładu Antropologii Literatury i Badań Kaszubsko-Pomorskich Akademii Pomorskiej w Słupsku oraz Instytutu Kaszubskiego w Gdańsku. Dotychczas

je Pomorzanie mieli ukształtowane poczucie swej odrębności wobec innych księstw niemieckich i dopiero w XIX wieku zaczęło ono zanikać pod wpływem silnie unifikujących kulturowo rządów pruskich.

Benno zaistniał na niwie literackiej w latach dwudziestych poematem o najznakomitszym księciu Pomorza Bogusławie X, zwanym Wielkim, który zdołał w XVI wieku zjednoczyć wszystkie dzielnice nadmorskiego księstwa pod jedną administracją, zarządzić jedną walutę i doprowadzić do stosunkowo pokojowego przejścia ludności pomorskiej z katolicyzmu na protestantyzm<sup>8</sup>. Utwór Benny napisany został w duchu apologii wybitnego władcy, głównie w celu opiewania jego przymiotów charakteru i talentów politycznych, wreszcie by wskazać przykład wybitnej jednostki, która swą zaradnością i elastycznością przekształciła Pomorze z rozbitego, średniowiecznego państewka w silny organizacyjnie twór o nowożytnych już stosunkach społecznych i kulturowych. W sensie literackim wyraźny ton historyczny utworu nie pozwolił autorowi na prezentację pełni umiejętności, stawiając go w szeregu licznie reprezentowanych poetów panegirycznych. Tym ciekawsze jest za to drugie jego dzieło, tzn. powieść historyczna *Róg strażniczy z Koszalina*, która dotyczy najdawniejszej i jeszcze przedgermańskiej historii Pomorza Środkowego.

### Sławić czy ganić?

Johann Ernst Benno, pisząc powieść zatytułowaną *Róg strażniczy z Koszalina albo historia ze starych czasów słowiańskich*, stanął pomiędzy dwoma dyskursami. Pierwszy polegał na akceptacji oficjalnej, państwowej historiografii pruskiej, postrzegającej Słowian na Pomorzu jako niewiele znaczący epizod w dziejach kultury germańskiej nad Bałtykiem. Drugi zaś, wywodząc się od Herderowskiego wzorca docenienia Słowian jako szlachetnego, pasterskiego ludu ziemi, naznaczał historię Pomorza

wyszły w tym zakresie trzy pozycje książkowe: *Wielkie Pomorze. Mit i literatura*, dz. cyt.; *Wielkie Pomorze. Tożsamość i wielokulturowość*, dz. cyt.; *Wielkie Pomorze. Kultura i sztuka*, red. A. Kuik-Kalinowska, D. Kalinowski, Słupsk – Gdańsk 2013. W przygotowaniu jest kolejny tom pt. *Wielkie Pomorze. Wierzenia i religie*.

<sup>8</sup> Bogusław X Wielki doczekał się kilku literackich opisów, m.in.: Johannes von Kitscher, *Tragicomedia de iherosolomitana (pre)fectione illustrissimi principi...* (1541); Teresa Bojarska, *Bogusław i Anna* (1966); Czesław Kuriata, *Bogusław X. Poemat historyczny* (1980).

większą dynamiką i skomplikowaniem, aniżeli kroniki przechowywane w łacińsko- lub niemieckojęzycznych archiwach magistratów. Benno, konstruuąc świat wartości swej powieści oraz jednocześnie będąc poddanym pruskiego króla i urzędnikiem państwowej jednostki administracyjnej, wybrał ostatecznie pierwszy typ narracji. Jednakże lekcja Herdera nie poszła na marne, w kilku miejscach swojego utworu Benno dawał sygnały, że i Słowianie mogą się okazać wybitnymi jednostkami, choć wymagałoby to od nich przejścia na stronę kultury germańskiej oraz przyjęcia chrztu<sup>9</sup>.

Przyjrzyjmy się kilku najważniejszym elementom utworu. Oto w warstwie fabularnej akcja rozgrywa się w połowie XIII wieku, kiedy nie założono jeszcze Koszalina czy Słupska na niemieckim prawie miejskim, zaś Góra Chełmska, oddzielająca dziś Koszalin i Sianów, była punktem granicznym pomiędzy wpływami brandenburskich lub saskich osadników, sprowadzanych tutaj przez książąt pomorskich, a terytorium, na którym wciąż panowali Wenedowie – dawni władcy całego Pomorza, zmuszani do ciągłego cofania się na wschód. Bohaterami utworu po stronie Słowian są Godek oraz Ciesław, synowie dawnego woja i żupana (namiestnika) plemiennego Welmina. Godek, wychowany w niechęci do kultury germańskiej, już w dzieciństwie zakochuje się jednak w niemieckiej szlachciance Idzie. Mimo sprzeciwu ojca, podziwia również nauki chrześcijaństwa. Ciesław z kolei umacnia się w nienawiści do obcych, odrzuca chrześcijaństwo, przechodzi prasłowiańską inicjację kapłańską, w końcu staje się konsekwentnym niszczycielem niemieckiej kultury. Sekundują im Timo, słowiański wódz i kapłan, oraz jego dumna, dzielna i porywcza wnuczka Wilka. Bohaterami powieści reprezentującymi racje niemieckie jest rodzina Scalipe: niecny rycerz Raimar, jego szlachetny brat Marquard oraz Ida, córka Marquada, subtelna piękność i wybranka serca Godka. Dopełniają niemieckie środowisko rozmodlony, a jednocześnie roztropny mnich Eustazjusz i ambitny oraz chciwy opat klasztoru w Bukowie – Izydor. Benno w ten sposób buduje swą opowieść, aby z układu skonfliktowanych ze sobą żywiołów narodowych wyprowadzić w końcu wyższy porządek wartości oraz historii:

<sup>9</sup> Niemieckie opisy słowiańskiej przeszłości Pomorza są rzadkie. Oprócz Benna przywołać można jeszcze takich autorów, jak: Karl Nernst, Wilhelm Meinhold, Karl Lappe, Ludwig Theobul Kosegarten.

Słowianie, którzy pozostają przy swoich obyczajach, języku i religii zostają skazani na zagładę, ci zaś, którzy zrozumieli cywilizacyjne walory kultury germańskiej i przyjęli wywodzące się z niej wartości Europy, stają się godnymi rycerzami oraz chrześcijanami. Przewartościowanie dotyczy również Niemców: ci, którzy dążą jedynie do zdobycia dóbr materialnych, w końcowym rozrachunku przegrywają, zaś ci, którzy są cierpliwi, zapobiegawczy i pobożni, osiągają z czasem osobiste i społeczne spełnienie.

Przyjęta przez autora powieści linia ideologiczna wywołuje szereg konsekwencji na planie poetyki, choć i tutaj daje się zaobserwować pewne rozdwojenie. W oczywisty sposób, skoro niemieccy koloniści są nosicielami wyższej kultury i wzniosłych ideałów, to właśnie oni przedstawieni będą w aurze mądrości, szlachetności i dobroci<sup>10</sup>. Na kogoś takiego wykreowana została Ida – dziewczyna prawa, cicha, pobożna i pokorna. Wykazuje się cierpliwością wobec swojego ukochanego Godka, który powoli odsuwa się od słowiańskiego modelu życia. Równie wyrozumiała jest dla Wilki, która z nieokrzesej wojowniczką słowiańską przekształca się w bogobojną chrześcijankę, przyjmującą imię Konstancja. Jednoznacznie pozytywną rolę odgrywa również biskup Herman, przybywający na ziemię Wendów, aby niszczyć ich świątynie, anektować ziemię i zakładać miasta. Prowadzi go w tej aktywności przekonanie o misji dziejowej chrześcijaństwa oraz zbawiennym wpływie średniowiecznej, hierarchicznej cywilizacji Zachodu. Odmiennie zostali przez Bennego sportretowani Wenedzi-Słowianie, widoczni głównie w swych przywarach i ograniczeniach. Podstawowymi ich atrybutami są podstępność,

<sup>10</sup> Oto przywołać można w tym miejscu heroiczne z punktu widzenia kultury niemieckiej opowieści o kolonizacji Pomorza typu: *Ebbonis vita Ottonis episcopi Bambergensis*, w: *Pomniki dziejowe Polski/Monumenta Poloniae Historica*, II, red. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 32–70; *Herbordi vita Ottonis episcopi Bambergensis*, w: *Pomniki dziejowe Polski/Monumenta Poloniae Historica*, II, s. 71–127; *Monachi Prieflingensis vita Ottonis episcopi Bambergensis*, w: *Pomniki dziejowe Polski/Monumenta Poloniae Historica*, II, s. 128–144; *Helmolda Kronika Słowian/Chronica Slavorum*, red. J. Matuszewski, wstęp i koment. J. Strzelczyk, Warszawa 1974. Z historycznego punktu widzenia piszą o tym: M. T. Z a h a j k i e w i c z, *Metody chrystianizacji na ziemiach polskich na przykładzie misji pomorskiej św. Ottona z Bambergu*, „Roczniki Teologiczne” 2000, nr 4, s. 37–46; S. M i e l c z a r s k i, *Działalność misyjna Wojciecha i Ottona*, „Studia Gdańskie” 1992, nr 9, s. 61–74. Oczywiście kolonizacja Pomorza odbywała się również ze strony polskiej, o czym przekonuje np. A n o n i m t z w. G a l l, *Kronika polska*, przeł. R. Grodecki, oprac. M. Plezia, Wrocław 1968, s. 20, 50–52, 54, 70–72, 90–92, 96–98, 101–105, 110–113, 117–119, 121–124, 126–128, 138–140, 177–181.

dzikość i duchowy prymitywizm<sup>11</sup>. Modelową wręcz postacią będzie w takim układzie Timo – przywódca i kapłan Słowian, który odznacza się zaciekłością, perfidią i nienawiścią wobec Niemców. Bezsprzecznie negatywnymi cechami obdarzony został również Ciesław, który coraz bardziej popada w występki, zbrodnie i ciemnotę, stając się pogardą jedynie godnym banitą<sup>12</sup>.

Na konsekwentnie stosowanym w powieści dwuwartościowym układzie postaci i żywiołów etnicznych pojawiają się jednak pęknięcia, ponieważ w pierwotności obyczajów słowiańskich tkwi jakaś fascynująca narratorska siła, zaś w dzikości lasów, dziewiczych polach i pozbawionych ludzi nadmorskich okolicach zawiera się niepowtarzalne piękno. Opowiadacz utworu dla pogłębienia rysunku socjologicznego bohaterów nie szczędzi niemieckim rycerzom krytyki za ich chciwość oraz samolubstwo, zaś chrześcijańscy mnisi grzeszą umiłowaniem ziemskich dóbr i pragnieniami wywodzącymi się z tego zgoła świata. Podobnie jest i przy okazjonalnie stosowanym głębszym przedstawieniu wendyjskich mieszkańców Pomorza, którzy potrafią jednak zorganizować sobie życie w trudnych warunkach naturalnych i którym trudno odmówić prawa do nieufności względem napływających na ich ziemie obcych kolonizatorów.

Przywołane cechy bohaterów powieści odkrywają pośrednio dylematy niemieckiego romantyka tworzącego na Pomorzu. Z jednej strony Benno przynosił pomorskiemu i pruskiemu czytelnikowi treści, które pozwalały zrozumieć, dlaczego kultura niemiecka zdobywała tę przestrzeń. Takie zabiegi chciał autor niewątpliwie docenić i rozślać. Z drugiej jednak strony wyjaśniał, choć nieprecyzyjnie, dlaczego żywioł słowiański z tak dużą żarliwością i oddaniem nie chciał się poddać

<sup>11</sup> To stała cecha rozpoznawalna w kilku kronikach niemieckich, np.: „Ranowie zaś, których inni nazywają Runami, są ludem okrutnym, mieszkającym w środku morza. Nade wszystko oddani bałwochwalstwu, dzierżą pierwszeństwo wśród wszystkich ludów słowiańskich, posiadają króla i bardzo sławną świątynię. Stąd też z powodu szczególnej służby bożej w tejże świątyni zajmują pierwsze miejsce w poważaniu i choć sami nakładają jarzmo poddaństwa na innych, sami żadnego jarzma nie znoszą z tego prostego powodu, że trudno jest do nich dostęp ze względu na właściwości miejsca”. *Helmonda „Kronika Słowian”*, przeł. J. Matuszewski, wstęp i komentarz J. Strzelczyk, Warszawa 1974, s. 195.

<sup>12</sup> Takie obrazowanie częściowo przeszło nawet w obręb literatur słowiańskich, przyznając się do specyficznych kompleksów kulturowych. Zob. A. W i t k o w s k a, „*Ja, głupi Słowianin*”, Kraków 1980; M. J a n i o n, *Niesamowita Słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury*, Kraków 2007.

niemieckim kolonizatorom. W tego typu partiach pobrzmiewała empatia i rodzaj współczucia wobec Słowian. W końcowym rezultacie czytelnik otrzymywał opowieść o tym, jak nadbałtyckie terytorium z ziemi wieloetnicznej zmieniło się w jednonarodowe i prusko-niemieckie. Mimo pęknięć, zwyciężyła zatem w narratorze samoświadomość germańska i potrzeba tworzenia literatury ojczyźnianej.

### Pomiędzy czarnym romantyzmem a literaturą ojczyźnianą

Wśród wymienionych ideologicznych cech *Rogu strażniczego z Koszalina* pojawiają się i takie, które sytuują go wśród twórczości naznaczonej romantycznymi technikami artystycznego wyrazu. Szczególnie dobitnie przejawia się w powieści poetyka historyzmu oraz mit pierwotnej natury. W pierwszej z nich autor, czyniąc z historii przedmiot artystycznej narracji, wzmacniał zaistniałe wydarzenia oraz koloryzował mniej lub bardziej autentyczne postacie<sup>13</sup>. Historia średniowiecznego Pomorza stała się wówczas dla niego punktem wyjścia do snucia historiozoficznych rozważań, formułowania ocen dotyczących ludzi i czasów, wreszcie swoistym komentarzem do współczesności. Poetyka historyzmu nie ma tutaj konotacji z poetyką prozą Novalisa i inicjacyjnym doświadczeniem Henryka von Ofterdingen, ale raczej z lokalnym patriotyzmem<sup>14</sup>. Powieść Benna pokazuje nieunikniony kres dawnej kultury słowiańskiej, która zaginęła według niego z powodu nieumiejętności dostosowania się do nowego, nieplemiennego systemu organizacji państwa i z racji

<sup>13</sup> Rozważania o tej cesze w klasycznych pracach, m.in.: M. Ż m i g r o d z k a, *Historia i romantyczna epika*, w: *Problemy polskiego romantyzmu*, seria 1, red. M. Żmigrodzka, Z. Lewinówna, Wrocław 1971, s. 103–158; M. J a n i o n, *Gorączka romantyczna*, Warszawa 1975; M. J a n i o n, M. Ż m i g r o d z k a, *Romantyzm i historia*, Warszawa 1978, s. 15–42. Dla podejścia dominującego w niniejszym artykule ważne jest również nowe traktowanie historyzmu w służbie ideologii. Patrz: H. W h i t e, *Poetyka pisarstwa historycznego*, przekł. zbior., Kraków 2000.

<sup>14</sup> O wersjach historyzmu w niemieckojęzycznym kręgu literackim pisali m.in.: K. S a u e r l a n d, *Średniowiecze w oczach romantyków niemieckich*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 1967, nr 13; H. J a k u s z k o, *Novalis. Kształtowanie się romantycznej filozofii historii*, Lublin 1993; M. J a n i o n, *Estetyka średniowiecznej Europy*, w: *te j - ż e, Prace wybrane*, Kraków 2001, t. 4, s. 7–88; F. M e i n e c k e, *Historia i terażniejszość*, w: *Opowiadanie historii w niemieckiej refleksji teoretyczno-historycznej i literaturoznawczej od oświecenia do współczesności*, wyb., przekł. i oprac. J. Kałużny, Poznań 2003, s. 155–160.



przeciwstawiania się kulturotwórczemu chrześcijaństwu. Tak sformułowane ideowe wyznaczniki powieści są rozpisane na wypowiedzi i czyny poszczególnych postaci, składając się na konsekwentnie przedstawiany krajobraz kulturowy Pomorza Środkowego, w którym krzyżowały się wpływy ksiąząt zachodnio- i wschodniopomorskich, gdzie swoje interesy próbowali realizować margrabiowie brandenburscy i Krzyżacy.

Wysoce znaczący jest tytuł utworu *Benna*. W początkowych partiach powieści dźwięk rogu był wedle narratora wendyjskim sygnałem panowania nad okolicą, świadczył o dzikich polowaniach, tajemniczych mieszkańcach lasów i generalnie – przejmował grozą. W najbardziej drastycznych scenach tej części powieści dźwięk rogu zapowiadał przemoc, dzikość, nawet śmierć, którą siali pradawni Słowianie. W ostatnich jednak partiach utworu róg staje się sygnałem strażniczym, znamię panowania kultury niemieckiej, która potwierdza swą obecność na zajętych ziemiach. Unoszący się nad pobliskim terytorium dźwięk uspokaja niemieckich mieszkańców, świadcząc już nie o słowiańskiej, lecz o rodzimej dla nich przestrzeni<sup>15</sup>. Sympatia geopolityczna narratora powieści jest zatem bardzo wyraźna. Opisuje z akceptacją wszystko to, co pozwala budować nowe miasta z niemieckim patrycjatem, zakładać klasztory chrześcijańskie, które przyjmują do siebie zabłąkane dusze wendyjskie oraz przekształcać dzikie, zalesione tereny w ziemię uprawną. Jednocześnie narrator krytykuje słowiańską dzikość i okrucieństwo, nakazującą ludziom mieszkać w ciemnych, ziemnych jamach i drewnianych chatach oraz duchowe ubóstwo, nieznające rzekomo bardziej subtelnych przedstawień sił boskich poza kultem sił natury. Zdając się czerpać z rezerwuaru obrazów czarnego romantyzmu, Benno opisuje prymitywne, pozbawione świeżego powietrza i światła wnętrza chat wendyjskich, sugerując, iż tak właśnie wygląda bezpośrednio poprzedzająca Niemców architektura<sup>16</sup>. Podobnie, niczym budowane ze środ-

<sup>15</sup> Jako element intertekstualny można w tym miejscu przywołać zbiór niemieckich pieśni ludowych Ludwiga Achima von Arnima oraz Clemensa Brentano *Cudowny róg chłopca. Wybór*, przeł. i oprac. R. Stiller, Warszawa 1982. Patrz rozważania na ten temat: K. Ł e p k o w s k i, *Baśni i legenda w sztuce niemieckiego romantyzmu*, w: *Tematy, tradycje i teorie w sztuce doby romantyzmu, [Idee i sztuka. Studia z dziejów i doktryn artystycznych]*, red. J. Białostocki, Warszawa 1981, s. 201 i nast., a także wstęp do: *Niemiecka ballada romantyczna*, oprac. Z. Ciechanowska, Wrocław 1963.

<sup>16</sup> Można się tutaj odwołać do opracowań: M. W y d m u c h, *Gra ze strachem. Fantastyka grozy*, Warszawa 1975; *Wokół gotycyzmów. Wyobrażenia, groza, okrucieństwo*, red.

ków literatury frenetycznej, wyglądają takie partie utworu, jak np. scena inicjacji Ciesława na słowiańskiego kapłana, podczas której musi on zażyć pojmanego wcześniej chrześcijanina i wypić jego krew. Albo innym razem, kiedy Benno przedstawia Wilkę pastwiącą się (lżeniem, biciem i krępowaniem) nad Ciesławem za to, że śmiało narażał życie jej ukochanego Godka. Jednakże nad tego typu nielicznymi przykładami inspiracji czarnym romantyzmem przeważała znamionująca narrację powieści miśja literatury patriotycznej.

Z tym aspektem dzieła związana jest druga ze wspomnianych wcześniej cech romantycznego obrazowania, czyli mit pierwotnej natury połączony ze swojskością<sup>17</sup>. Pomorski krajobraz z pradawnymi lasami, dziką zwierzyną, niezamieszkałymi wzgórzami, otwartą przestrzenią morza, twardymi w obyczajach i szorstkimi w obyciu ludźmi, które w swej powieści bogato ukazywał Benno, doskonale odpowiadały romantycznemu postrzeganiu przyrody. Już w wierszowanym wstępie do powieści ze specyficznym namaszczeniem przedstawia autor elementy natury, które łączą się z ludzkim światem ruin<sup>18</sup>. Natura w ujęciu Benna pełna jest majestatu i potęgi, zaś człowiek może dzięki pokorze i wrażliwości usłyszeć jej opowieść o przeszłości. Nie jest to wszakże osiągalne łatwą drogą, wymagane są tutaj umiejętność odczytania runicznego pisma, zdolność rozumienia mowy ruin oraz wyzwolenie wyobraźni. Znowu jednak – jak w przypadku elementów czarnego romantyzmu – ubóstwionej natury nie ma w utworach Benno aż tak wiele. Przyroda staje się raczej siłą, którą należy pokonać i przekształcić w element dla ludzi użyteczny. Zamiast jej boskiego wymiaru bardziej będzie się liczył aspekt pragmatyczno-ekonomiczny.

G. Gazda, A. Izdebska, J. Płuciennik, Kraków 2002, s. 15–32; *Gotycyzm i groza w kulturze*, red. G. Gazda, A. Izdebska, J. Płuciennik, Łódź 2003, np. s. 23–29; G. Ritz, *Romantyczna frenezja jako koncepcja obrazowania*, w: *Nihilizm i historia. Studia z literatury XIX i XX wieku*, red. M. Sokołowski, J. Ławski, Białystok – Warszawa 2009, s. 141–175.

<sup>17</sup> M. Maciejewski, *Poezja Północy*, w: *tegoż, Narodziny powieści poetyckiej w Polsce*, Wrocław 1970; E. Kuźma, *Mit Orientu i kultury Zachodu w literaturze XIX i XX wieku*, Szczecin 1980; J. Tuczyński, *Motywy indyjskie w literaturze polskiej*, Warszawa 1981, s. 33–62; J. Bachórz, *Romantyczne fascynacje egzotyką*, w: *„Złączyć się z burzą...”. Tuzin studiów i szkiców o romantycznych wyobrażeniach morza i egzotyki*, Gdańsk 2005, s. 225–236.

<sup>18</sup> *Pejzaż romantyczny*, red. A. Kowalczykowska, Kraków 1982; G. Królikiewicz, *Terytorium ruin. Ruina jako obraz i temat romantyczny*, Kraków 1993; M. Janion, *Kuźnia natury*, Gdańsk 1994; H. Krkowska, *Czarny romantyzm Goszczyńskiego*, w: *S. Goszczyński, Zamek kaniowski*, Białystok 2002, s. 5–60.

Można zatem stwierdzić, że w toku rozwoju fabularnego utworu obrazy natury tracą walory symboliczne, wydają się za to wspierać ideologiczne przesłanie powieści, przez co odchodzą od mitu pierwotności, kierując się ku koncepcji *heimatu*. Oto bowiem Góra Chełmska, dopóki zamieszkują ją Słowianie, jest znakiem dzikości, niebezpieczeństwa, pogaństwa i występku. Kiedy jednak zostanie objęta wpływami niemieckich osadników, okazuje się imponującym elementem pejzażu, który będzie się kojarzył z germańską starożytnością puszczy, a powstała na niej chrześcijańska kaplica nada jej sakralny charakter<sup>19</sup>. Podobne zjawisko zaobserwować można przy opisie rozległych połaci terenu wokół Góry Chełmskiej. Dopóki pozostają pod kontrolą Słowian, nikt ich nie uprawia, są porośnięte chwastami i leżą bezużytecznie. Dopiero wprowadzenie się niemieckich kolonizatorów nadaje ład i zarządza uprawę, puste przestrzenie zapełniają się ludźmi i nastaje dobrobyt. Przekaz jest tutaj oczywisty: Słowianie nie potrafili docenić potęgi natury, uczynili to dopiero Niemcy. W taki sposób literatura niemieckiego romantyzmu zmieniała swą postać z wymiaru uniwersalnego ku realizacji ideologiczno-politycznych celów, przechodziła od mitu ku ciasnemu regionalizmowi<sup>20</sup>.

### Pomorze a polityka miejsca

Zarysowane powyżej tendencje ideologiczne w *Strażniczym rogu z Koszalina*, przesłaniające walory artystyczne utworu, nakazują interpretować powieść Benna jako literacki przejaw polityki miejsca. Są to więc treści podawane w taki sposób, aby nie tyle odrysować z natury istniejący świat zewnętrzny, co stworzyć konstrukcję, która będzie

<sup>19</sup> Jest to zresztą podejście wybitnie naznaczone poczuciem kulturowego kolonializmu. Patrz ustalenia dotyczące koncepcji słowiańskiego *sacrum* przedchrześcijańskiego: A. K u c z k o w s k i, *Słowiańskie „święte” góry na terenie ziem polskich we wczesnym średniowieczu – próba zarysowania problematyki*, „Slavia Antiqua” 2007, s. 97–123; L. P. S ł u p e c k i, *Sanktuaria w świecie natury u Słowian i Germanów. Święte gaje i ich bogowie*, w: *Człowiek, sacrum, środowisko. Miejsca kultu we wczesnym średniowieczu*, red. S. Moździoch, Wrocław 2000, s. 39–47.

<sup>20</sup> U. M a c z k a, *Społeczno-polityczne aspekty niemieckiej literatury regionalnej na Pomorzu Zachodnim 1850–1946*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1988, z. 4, s. 31 i nast.; E. H e n d r y k, *Hinterpommern als Weltmodell in der deutsche Literatur nach 1945*, Frankfurt am Main 1998; J. F l i n i k, *Hinterpommern – eine Literaturlandschaft in der deutsche Literatur nach 1945*, Hamburg 2006.

swoim programem idei politycznych czy tożsamościowych odpowiadała potrzebom mentalnym określonej grupy decydentów kulturowych<sup>21</sup>. Utwory pomorskiego romantyka stają się zatem wynikiem specyficznej gry o władzę nad wyobraźnią, emocjami i myślami niemieckich Pomorzan, a poniekąd również przesłaniem dla tych, którzy do kultury niemieckiej jeszcze się nie przekonali lub są jej przeciwni.

Większość wierszowanych opowieści o historii, które stworzył Benno, ma swoje pierwowzory w *Kronice Pomorza* Thomasa Kantzowa<sup>22</sup>. To z niej, a także z innych kronik opiewających kulturę niemiecką, utworzył poeta sugestywne obrazy z portretami władców, rycerzy, duchownych i mieszkańców przedwiecznego Pomorza. Warto jednak przypomnieć, że autor wspomnianej *Kroniki Pomorza* przeszedł zastanawiającą drogę tożsamościową, kiedy pisał swoje dzieło. W największym skrócie rzecz ujmując, ten historiograf pracujący na dworze Gryfitów w XVI wieku, napisał kilka wersji dziejów Pomorza<sup>23</sup>. W pierwszej, sformułowanej w języku dolnoniemieckim, znajdowało się bardzo wiele motywów słowiańskich, które podawane były z ograniczoną liczbą stronicznych komentarzy. Stało się tak, ponieważ historyk chciał odznaczyć się merytoryczną skrupulatnością i jednocześnie ukazać starożytność pomorskiej dynastii rządzącej. Natomiast w drugiej oraz późniejszych wersjach kroniki Kantzow, który miał słowiańskie pochodzenie, wyeliminował partie ukazujące szlachetność czy pozytywne elementy kultury słowiańskiej, a położył akcent na pełne zasług cywilizacyjno-chrześcijańskie aspekty kultury niemieckiej. Działo się tak, ponieważ druga wersja kroniki, napisana w języku górnoniemieckim, miała pokazać związki Gryfitów

<sup>21</sup> E. S a i d, *Kreacyjna geografia i jej przedstawienia*, w: *Orientalizm*, przeł. M. Wyrwas-Wiśniewska, Poznań 2005, s. 95–96; C. G e e r t z, *Ideologia jako system kulturowy*, w: *te g o ż*, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, przeł. M. M. Piechaczek, Kraków 2005, s. 241 i nast.; Lech M. N i j a k o w s k i, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006; E. R y b i c k a, *Miejsce, pamięć, literatura (w perspektywie geopoetyki)*, „Teksty Drugie” 2008, nr 1–2, s. 21–37; M. S a r y u s z - W o l s k a, *Literatura i pamięć. Uwagi wstępne*, w: *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, red. M. Saryusz-Wolska, Kraków 2009, s. 183 i nast.

<sup>22</sup> Zob. wydania, m.in.: T. K a n t z o w, *Pomerania. Oder Ursprung, Altheit und Geschichte der Völcker und Lande Pomern, Casubien, Wenden, Stettin, Rhügen*. In *vierzehn Büchern*, hrsg. von J. G. L. Kosegarten, Greifswald 1816–1817, polskie wydanie: T. K a n t z o w, *Pomerania*, przeł. K. Gołda, przypisy i koment. T. Białecki, E. Rymar, Szczecin 2005, t. 1–2.

<sup>23</sup> B. N o w a k, *Horyzonty kronikarskich powinności, czyli o kształcie „Pomeranii” i dylematach Tomasa Kantzowa*, w: *Wielkie Pomorze. Tożsamość i wielokulturowość*, dz. cyt., s. 157–180.

z niemieckim dworem cesarskim. Thomas Kantzow, tworząc kolejne warianty swej kroniki, przebył więc drogę kulturowego skolonizowania, podczas której od wielbiciela słowiańskiej starożytności przeszedł na stanowisko panegirysty niemieckiej racji cywilizacyjnej. Taka postawa bywała zresztą udziałem wielu innych intelektualistów czy duchownych Pomorzan<sup>24</sup>.

Przykład Kantzowa wskazuje, że wahania w stosunku do słowiańskiej przeszłości nie zaistniały dopiero w czasach Benna. W niemieckim romantyzmie oprócz autora *Strażniczego rogu z Koszalina* interesowali się przeszłością tacy intelektualiści, jak Georg Christian Friedrich Lisch czy Friedrich Wilhelm Barthold, co wskazuje na chęć poznania także i niegermańskiej historii Pomorza. Jednakże powoływane gremia lub poszczególni badacze historii, a i sami literaci niemieccy nie realizowali się w przedstawianiu prastłowiańskich czasów Pomorza<sup>25</sup>. Dla Benna, jako poddanego-obywatela o silnej prusko-niemieckiej tożsamości, czasy słowiańskie na Pomorzu były rzeczywistością specyficznym fałszyfikowaną. Spod takiego dyktatu postrzegania kultury słowiańskiej próbował wyzwolić się Johann Gottfried Herder, czym wzbudził w tradycji niemieckiej na dwadzieścia-trzydzieści lat rodzaj współczucia dla Słowian. Na takiej fali „ocieplenia” w relacjach prusko-słowiańskich mogła się pojawić wśród niektórych artystów, historyków czy przedstawicieli rodów szlacheckich chęć poznania zamierzonych dziejów ziem, na których mieszkali<sup>26</sup>. Musieli oni zmagać się intelektualnie i emocjonalnie z czymś, co możemy nazwać dziedzictwem kultury słowiańskiej. I właśnie w tym

<sup>24</sup> Oprócz Kantzowa kroniki historyczne z niemieckim programem ideologicznym pisali: Johannes Bugenhagen, *Pomerania Erste Gesamtdarstellung der Geschichte Pommerns* (wydanie współczesne red. N. Buske, Schwerin 2008–2009) oraz Johannes Micraelius, *Sechs Bücher vom alten Pommernland* (powst. 1639–1640). Wyczerpująco omawia to środowisko W. Fenrych, *Kroniki Jana Bugenhagena i Tomasza Kantzowa o dziejach Pomorza Zachodniego w latach 1370–1464. Studium z zakresu ideologii politycznej*, Szczecin 1965.

<sup>25</sup> Za przykład może tutaj uchodzić działające od połowy osiemnastego wieku w Szczecinie Pomorskie Towarzystwo Historii i Starożytności. Pisał o nim Z. Szulcka, *Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Altertumskunde in Stettin a kwestia początków badań nad słowiańszczyzną i kaszubszczyzną*, w: *VI Konferencja Kaszubsko-Pomorska: Rozwój nazewnictwa lokalnego na Pomorzu Zachodnim. Pomorska toponomastyka i onomastyka na przestrzeni dziejów*, red. W. Łysiak, Poznań 2001.

<sup>26</sup> Nawet jeszcze na początku XX wieku zdarzały się niemieckie rody zainteresowane swoimi słowiańskimi korzeniami, sponsorujące badania naukowe w zakresie historii i języka Pomorzan. Za dobry przykład może tutaj uchodzić językoznawca i slawista Friedrich Lorentz, który na polecenie rodziny książąt meklemburskich rozpoczął badania lingwistyczne Kaszubów i Słowińców.

momencie można przywołać Johanna Benna z jego artystyczno-historycznymi dziełami o dawnym Pomorzu.

W polityce miejsca, jaką uprawiał Benno, Słowianie walczący z Niemcami posłużyli jako przykłady antywzorów, a dziewiczość lasów przedstawiała dzikość, którą trzeba było spożytkować. Specyficznie wykreowane zostało również chrześcijaństwo. Z jednej strony jest ono rękomią postępu, przynosząc ze sobą nowy typ religijności, wyższej aniżeli pogańskie wierzenia Słowian. Poza tym chrześcijaństwo wiązało się z nowymi warstwami społecznymi (duchowieństwo) czy odmiennym sposobem administrowania dobrami natury (klasztory, majątek klasztorny). Z drugiej jednak strony Benno zarysowuje dwa typy średnio-wiecznego chrześcijaństwa: pierwsze, które jest zorientowane na doskonalenie duchowe i życie religijne, spełniając przy tym pozytywne dla społeczności funkcje, oraz drugie, ukierunkowane na zdobywanie dóbr materialnych i traktujące posługę religijną jako formę opresji i zniewolenia okolicznych mieszkańców. W takim dwoistym opisie chrześcijaństwa pobrzmiewa u Benna dziewiętnastowieczna w istocie świadomość religijna, ponieważ zestawienia owe służą nie tyle odzwierciedleniu trzynastowiecznych stosunków religijnych na Pomorzu, ile zaznaczeniu sympatii narratorskiej dla protestantyzmu przy jednoczesnej krytyce katolicyzmu. Propagowanie osobistej pobożności i łączenie jej z rozwojem społeczeństwa jest w powieści apologią protestantyzmu, natomiast ukazywanie chciwych opatów czy mnichów krytyką katolickiego monastycyzmu oraz tendencji do tworzenia alternatywnej wobec świeckiej władzy kościelnej (papieskiej)<sup>27</sup>.

Ostatnim czynnikiem polityki miejsca w *Rogu strażniczym z Koszalina* jest panujący wśród bohaterów duch rycerskiego prawa, rozumiane-go jako niezmienna obyczajowość i trwałe model społeczny. Są one tak silnie eksponowane, gdyż jak wielu romantyków, również Benno czuje, że owa rzeczywistość jest już utracona w dynamicznie zmieniających się czasach, w następstwie takich epokowych wręcz wydarzeń, jak rewolucja

<sup>27</sup> O tego typu zjawiskach pisał kilkakrotnie Z. Szultka, *Język polski w Kościele ewangelicko-augsburskim na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1991; *Stosunki wyznaniowe i kościelne w Prusach w XVIII wieku*, w: *Prusy w okresie monarchii absolutnej (1701–1806)*, red. B. Wachowiak, oprac. Z. Szultka, Poznań 2010, s. 745–783; *Inne spojrzenie na luterzańskie duchowieństwo Pomorza Zachodniego w drugiej połowie XVI i na początku XVII wieku*, „Odrodzenie i Reformacja” 2011, nr 55, s. 167–196.

francuska i wojny napoleońskie<sup>28</sup>. Zdaje się on zakładać, że pozostaje jedynie marzyć i zapisywać w literaturze nadzieję, że dawne porządki powrócą, ludzie ponownie będą szlachetni, pełni godności i pokory, zaś rodzime kraje nie będą wstrząsane dramatycznymi wydarzeniami.

<sup>28</sup> Patrz o tej kwestii z punktu widzenia literaturoznawstwa: E. K r a s k o w s k a, *Z dziejów honoru (w powieści XIX i XX wieku)*, w: *Ulotność i trwanie. Studia z tematyki i historii literatury*, red. E. Wiegandt, A. Czyżak i Z. Kopeć, Poznań 2003, s. 344–346, oraz nauk historycznych: H. S a m s o n o w i c z, *Mit bohatera*, w: t e g o ż, *O „historii prawdziwej”. Mity, legendy i podania jako źródło historyczne*, Gdańsk 1997, s. 157–171.

## **A Fight for Foreign/Own Past: A German Romantic Writing about the Old Pomerania**

The paper offers a description of the poetic and prose works by a German Romantic writer, Johann Ernst Benno, operating in Western Pomerania (Koszalin, Kolobrzeg, Słupsk) in the mid-nineteenth century. His literature was primarily meant to glorify the beauty of the native land and its people. Furthermore, it expressed an attachment to the past and heroic attitudes of the ancestors. The main ideological problem in Benno's works was his attitude towards Slavic past. Appreciating the presence of non-Germanic culture in Pomerania as a humanist, as a writer associated with Prussian administration, he remained silent about Slavic origins of Pomeranian dukes, or about the involvement of Kashubians and Poles in making history of the region, using instead general terms, such as forefathers or ancestors, to refer to them. Benno is an example of a Romantic writer influenced by the Herderian attitude towards the Slavs, but also an artist increasingly involved in developing German *Kulturkampf* literature.

**DANIEL KALINOWSKI** – profesor nadzwyczajny w Instytucie Polonistyki Akademii Pomorskiej w Słupsku. Od 2009 r. członek zarządu Instytutu Kaszubskiego w Gdańsku. Literaturoznawca, krytyk, dramaturg. Redaktor licznych wydawnictw zbiorowych, m.in. prac: *Koniec teatru alternatywnego?* (1998), *Po żydowsku. Tendencje judaistyczne w literaturze i kulturze* (2005), *Lech Bądkowski. Literatura i wartości* (2009), „Czarne” oraz „Lampa i Iskra Boża”. *Literatura na rynku idei* (2010), *Franciszek Fenikowski. Kaszuby na nowo opisane* (2012). Autor publikacji zwartych: *Określanie horyzontu. Studia o polskiej aforystyce literackiej XIX wieku* (2003), *Światy Franza Kafki. Sekwencja polska* (2006), *Raptularz kaszubski* (2014). Wraz z Adelą Kuik-Kalinowską wydał książki *Od Smętka do Stolema. Wokół literatury Kaszub* (2009), *Trzy Skarby. Motywy buddyjskie w kulturze polskiej* (2013) oraz redagował publikacje z serii „Wielkie Pomorze”: *Tożsamość i wielokulturowość* (2011), *Kultura i sztuka* (2013).